

## **Konformizm utrwała wyznaniowe status quo. Rozmowa z Czesławem Grzelakiem**

Autor tekstu: **Marek Ławreszuk**

**C**zesław Grzelak, mieszkaniec Wielkopolski, walczący o lekcje etyki dla swojego syna, wniósł skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Według Adama Bodnara z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, która w tej sprawie zapewnia pomoc prawną, naruszona została Europejska Konwencja Praw Człowieka w zakresie wolności sumienia i wyznania. Jeśli skarga zostanie uznana za zasadną, a jest to bardzo prawdopodobne, Trybunał może wydać wyrok zobowiązujący Polskę (prócz wypłaty odszkodowania) do umożliwienia niewierzącym uczniom brania udziału w lekcjach etyki.

**Marek Ławreszuk: Dlaczego nie chciał pan, by syn brał udział w zajęciach z religii?**

**Czesław Grzelak:** Jestem osobą niewierzącą (nie mylić z ateistą) i dlatego wartości, jakimi kieruję się w życiu, nie pozwalają mi na zgodę na manipulację umysłem młodego człowieka, jakim jest mój syn.

Chcę, żeby był wolnym człowiekiem, a jego edukacja od najmłodszych lat opiera się na prawdzie naukowej i rzeczywistości społecznej.

Jeżeli część społeczeństwa żyje w strefie religii, to ma do tego pełne prawo, a ja nie mam nic przeciwko temu do momentu, gdy ta religia nie zabiera mnie i mojej rodzinie wolności.

Uważam również, że jeżeli mój syn zapragnie być katolikiem, to też nie mogę się temu sprzeciwić, ma wolną rękę i może chodzić na takie zajęcia, na jakie chce.

Uważam też, że mój syn ma prawo poznawać świat z różnych punktów widzenia i dlatego nauka jakiegokolwiek religii nie pozwoliłaby mu na własną, obiektywną ocenę rzeczywistości. W ten sposób, niewątpliwie, jego horyzonty myślowe zostałyby ograniczone do jednej opcji, co nie sprzyja poznawaniu prawdy o świecie.

Jestem przekonany, że nauka o religiach zawarta w którymś z przedmiotów, np. historii, powinna znaleźć się w programie nauczania, jednak przedmiot ten powinien być wykładany w odpowiednim przedziale wiekowym, tj. np. 4 klasa szkoły podstawowej. Nie może on również wyróżniać którejkolwiek z religii, przedstawiać ją jako nadrzędną i jedynie słuszną. Dzieci, których rodzice życzą sobie lekcji religii w szkołach, mogłyby chodzić na te lekcje wyłącznie w godzinach popołudniowych. Rodzice powinni sami opłacać katechetów, tak jak to się dzieje z dodatkowymi korepetycjami.

**M.Ł.: Jakie działania pan podejmował, by zapewnić synowi lekcje etyki w szkole, zanim zdecydował się pan wnieść sprawę przeciwko Polsce do Trybunału w Strasburgu?**

**Cz.G.:** Rozmawiałem i prosiłem o etykę dyrektorów szkół, wychowawców, MEN, RPO, Prezydenta Kwaśniewskiego. Niestety, prócz pobożnych życzeń, żadna instytucja nie zainteresowała się moją sprawą poważnie. Szczególnie zbulwersowała mnie odpowiedź Rzecznika Praw Obywatelskich, który napisał między innymi: „Niestety, braku wrażliwości i nietolerancji niektórych ludzi prawem nie da się zmienić”. Z kolei Minister Edukacji Narodowej i Sportu zrzucił winę na wychowawców i dyrektorów szkoły podsumowując „Proces kształtowania postaw wymaga jednak czasu, a owoce działań wychowawczych nie od razu będą widoczne”. Ponieważ nie mogłem uzyskać wyegzekwowania prawa od w/w urzędów, nie miałem wyjścia i poprosiłem Trybunał Praw Człowieka o rozstrzygnięcie mojego problemu. W chwili obecnej czekam z niecierpliwością na wyrok.

**M.Ł.: Czym dyrektorzy przedszkola i szkoły tłumaczyli odmowę zorganizowania lekcji etyki?**

**Cz.G.:** Zawsze mówili, że to niemożliwe ze względów organizacyjnych, a jedna z dyrektorek wyśmiała pismo z MEN mówiąc: „Jak oni sobie to wyobrażają, oni są śmieszni”.

**M.Ł.: Z jakimi szykanami ze strony kolegów spotkał się pana niechodzący na religię syn?**

**Cz.G.:** Wysztydzanie, wyśmiewanie się z syna, podważanie jego moralności, przyrównywanie go do różnych istot z dogmatów religijnych, wyszydzanie dziecka i jego

rodziców, podważanie jego człowieczeństwa, ataki na jego cielesność, molestowanie i dokuczanie psychiczne, prowokowanie dyskusji religijnych, brak akceptacji i zrozumienia współuczniów, przyklejanie etykiet (jehowy, komunista, żyd itd.), topienie garderoby w klozecie szkolnym.

**M.Ł.: Czy sądzi pan, że ktoś z dorosłych (nauczyciele, ksiądz, rodzice) mógł sterować reakcjami dzieci, mieć na nie wpływ?**

**Cz.G.:** Trudno kogokolwiek winić — myślę, że najwięcej zawinił Trybunał Konstytucyjny, uznając wprowadzenie religii do szkół za konstytucyjne. Złe prawo krzywdzi najbardziej.

**M.Ł.: Jak pan wytłumaczył synowi, dlaczego nie będzie chodził na religię, pomimo iż wiąże się to dla niego z dużymi problemami?**

**Cz.G.:** Nie było takiego problemu, on sam nie chciał chodzić na religię, bo nie miał takiej potrzeby.

**M.Ł.: Jak zniósł całą sprawę i co dziś o tym sądzi Mateusz? (pytanie do syna)**

**M.G.:** Na początku, kiedy jeszcze nie rozumiałem postępowania moich kolegów, byłem załamany i cały czas bardzo mnie to bolało — zarówno dosłownie jak i w przenośni. Po pewnym czasie uznałem, że znęcanie się nad ludźmi, „którzy nie są tacy sami jak oni”, jest powszechne, a wręcz normalne, toteż starałem się trzymać z daleka od uczniów i sytuacji, która mogłaby ich prowokować (np. rozmowy na „te” tematy).

**M.Ł.: Jak na wiadomość o tym, że skarży pan Polskę, zareagowali pana znajomi, sąsiedzi? Wspierają pana, udają, że nic się nie dzieje, czy może spotkały pana jakieś nieprzyjemności?**

**Cz.G.:** Myślę, że sąsiedzi nic o tym nie wiedzą, nie czytają gazet, w których były publikacje na ten temat. Nieliczni znajomi popierają naszą skargę. Dla mnie, najważniejszy jest spokój wokół tej sprawy ze względu na dobro syna, dlatego też myślę, że jest to pierwszy i ostatni mój wywiad w tej sprawie.

**M.Ł.: Czy chciałby pan coś powiedzieć, przekazać innym rodzicom, których dzieci mają podobny problem?**

**Cz.G.:** Drodzy Rodzice!

Pamiętajcie, że życie w państwie prawie wyznaniowymi dlatego nie wolno wam rezygnować z podstawowych praw człowieka do wolności wyznania i nauki zgodnej waszym przekonaniem.

Musicie tłumaczyć waszym dzieciom, że nie są gorsze od rówieśników, a przez cierpienie doznawane od nich są lepsze i bardziej ludzkie. Życie, niestety, nie jest usłane różami i trzeba walczyć o swoje prawa. Szczególnie wtedy, gdy państwo nie spełnia swoich podstawowych obowiązków. Pamiętajcie, że mieszkacie w UE i zawsze możecie liczyć na obronę instytucji międzynarodowych. Proces dochodzenia do swoich praw trwa bardzo długo (ok. 5 lat), ale warto zbierać dowody i reagować na łamanie Prawa dla dobra naszych dzieci i naszego wspólnego kraju, który będzie w przyszłości nowoczesnym, demokratycznym i wolnym od ksenofobi, nietolerancji i braku poszanowania prawa.

Trzymam za was kciuki i serdecznie pozdrawiam.

**M.Ł.: Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę, w imieniu społeczności niewierzących w Polsce, wygrania sprawy!**

Zobacz także te strony:

[Stopień z indoktrynacji. Dyskusja](#)

[Opinia prawna dotycząca religii w szkole](#)

[O pożytkach państwa wyznaniowego](#)

[Na lekcje religii? Jestem za chociaż jestem przeciw](#)

[Studium opłacalności projektu nauczania religii w szkole](#)

**Marek Ławreszuk**

Przedsiębiorca, członek Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów, współtwórca Internetowej Listy Ateistów i Agnostyków.

[Pokaż inne teksty autora](#)

**Czesław Grzelak**

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 04-09-2007 Ostatnia zmiana: 05-09-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5545) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5545>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)